Ambasador Kazachstanu w Polsce: chcemy wejść do grupy 30 najbardziej rozwiniętych państw

„Kazachstan dąży, by wejść do grupy 30 najbardziej rozwiniętych krajów świata - powiedział PAP ambasador Kazachstanu w Polsce Margułan Baimuchan. Nadchodzące przedterminowe wybory prezydenckie są ważne nie tylko dla obywateli tego państwa, ale także krajowych i zagranicznych inwestorów” – dodał.

"Wybory prezydenckie w Kazachstanie są ważne nie tylko dla naszych obywateli, ale też dla krajowych i zagranicznych inwestorów oraz sąsiadów naszego kraju" - zaznaczył ambasador Baimuchan.

Chodzi o to, jak wyjaśnił, by pozostać wiarygodnym krajem dla międzynarodowych partnerów, a także kontynuować rozwój gospodarczy i społeczny kraju. "Ciągłość, przejrzystość działania i stabilność państwa jest dla nas sprawą kluczową" – podkreślił.

Dodał, że Kazachstan ma długookresową strategię rozwoju kraju do 2050 r. "Dążmy do wejścia do 30 najbardziej rozwiniętych krajów świata - teraz jesteśmy w pierwszej pięćdziesiątce" – powiedział.

W kwietniu prezydent Kazachstanu Kasym-Żomart Tokajew ogłosił, że 9 czerwca 2019 roku odbędą się w kraju przedterminowe wybory prezydenckie. W marcu swoją dymisję po prawie 30 latach rządów niespodziewanie ogłosił poprzednik Tokajewa Nursułtan Nazarbajew. Tokajew decyzję argumentował koniecznością zlikwidowania w kraju politycznej niepewności. Wybory szefa państwa wcześniej planowane były na kwiecień 2020 roku.

65-letni Tokajew został zaprzysiężony na prezydenta Kazachstanu 20 marca. Dzień wcześniej dymisję ogłosił 78-letni Nazarbajew, nie podając powodów decyzji. Nazarbajew pozostaje jednak na czele Rady Bezpieczeństwa Kazachstanu, dzięki czemu – zdaniem ekspertów – zachowa kontrolę nad resortami siłowymi, i wciąż będzie szefem rządzącej partii Nur Otan.

"Wybory będą przejrzyste, dobrowolne i przeprowadzone zgodnie z zasadami demokratycznymi" – zapewnił ambasador Baimuchan.

W wyścigu do fotela prezydenta staruje siedmiu kandydatów. "Pierwsza w historii Kazachstanu kobieta ubiegająca się o urząd prezydenta Danija Jespajewa z Demokratycznej Partii Kazachstanu Ak żoł (Ақ жол), obecny prezydent Kasym-Żomart Tokajew z rządzącej partii Nur Otan, przedstawiciel Komunistycznej Partii Ludowej Kazachstanu Żambył Achmietbekow, Amirżan Kossanow z patriotycznego ruchu społecznego Przeznaczenie Narodu (Ұлт тағдыры), Toleutaj Rachimbekow z Partii Demokratycznej Auył (Ауыл), Amangeldy Taspichow z Federacji Związków Zawodowych Republiki Kazachstanu i Tugel Sadi-Bek z ruchu republikańskiego Wielkie Orły Stepowe (Ұлы дала қырандары)” – mówił Baimuchan.

Od chwili odzyskania niepodległości 28 lat temu władze Kazachstanu, jak podkreślił,

działają na rzecz polepszenia klimatu inwestycyjnego w kraju. "Jest to ważne w relacjach dwustronnych również kazachstańsko-polskich" - zaznaczył.

Ocenił, że polscy przedsiębiorcy "dobrze się czują" na kazachskim rynku. "Kazachstan – wg danych Deloitte – jest krajem, który oferuje najlepszą ochronę inwestorom mniejszościowym. W przypadku wejścia polskich firm na nasz rynek zwrot ich kosztów inwestycyjnych może sięgnąć nawet 30 proc." - powiedział.

Dodał, że w Kazachstanie działa ponad 220 firm z udziałem polskiego kapitału. "Zainteresowanie polskich przedsiębiorców naszym rynkiem stale rośnie. Postrzegają go jako miejsce nie tylko docelowe, ale też zaczynają patrzeć nań w kontekście ekspansji na rynki ościenne" – ocenił. Podkreślił, że 80 proc. polskich firm zawiera kontakty z partnerami w Azji Centralnej właśnie poprzez współpracę z Kazachstanem.

Jak podkreślił Baimuchan, polskie produkty są bardzo dobrze znane w Kazachstanie i kojarzą się z dobrą jakością i konkurencyjną ceną. Oprócz maszyn i urządzeń są to artykuły rolno-spożywcze, chemia budowlana czy IT i sprzęt transportowy.

Przypomniał, że rozwojowi dwustronnych kontaktów sprzyja zniesienie przed dwoma laty wiz i uruchomienie przez LOT bezpośredniego połączenia z Warszawy do ówczesnej Astany (dziś miasta Nursułtan). Przyczynia się to – jak podkreślił – do większej obecności polskich firm na branżowych targach w Kazachstanie.

Kazachstan i Polska, jak powiedział, jako kraje tranzytowe są dużymi graczami na nowym Jedwabnym Szlaku. "Musimy maksymalnie wykorzystać ten potencjał. Zwiększamy przez Kazachstan transport kontenerów z Chin do Europy" – powiedział Margułan Baimuchan. Dodał, że "łańcuch dostaw wiedzie przez Polskę, co otwiera możliwości uruchomienia z polskimi partnerami centrów przeładunkowych".

"Polscy przedsiębiorcy mają duże doświadczenie biznesowe, które mogą przekazać kazachstańskim partnerom. Mentalnie jesteśmy bliscy, co również pomaga nam współpracować" – podkreślił ambasador. Zwrócił uwagę, że wiele osób polskiego pochodzenia piastuje w Kazachstanie wysokie funkcje państwowe, przyczyniając się do zacieśniania wzajemnych relacji. "Kazachstan jest krajem zamieszkałym przez ponad 120 narodowości, w tym 34 tys. Polaków" – powiedział.

źródło: www.kurier.pap.pl
http://kurier.pap.pl/biznes/ambasador-kazachstanu-w-polsce-chcemy-wejsc-do-grupy-30-najbardziej-rozwinietych-panstw